

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Miasta Ogrodu Komorów

KOMOROWIANIE

za rok 2017

Towarzystwo KOMOROWIANIE rozwija różne kierunki działalności.

W ostatnim roku skupiliśmy się na budowaniu wspólnoty lokalnej, również na podtrzymaniu tradycji narodowej i tożsamości naszego miejsca. Są to dwa filary, na których zawsze wspierała się działalność Towarzystwa KOMOROWIANIE. Obecnie uaktywniliśmy się w dwóch nowych obszarach, którymi są projekt „Dolina Utraty 2.0” oraz bardzo ważne działania interwencyjne, w tym nakierowane na ład przestrzenny w naszej gminie. Trudno bowiem myśleć o Komorowie w oderwaniu od gminy, której jest częścią. Której MY jesteśmy częścią. Również dlatego, że jako Towarzystwo działamy nie tylko w Komorowie – efekty naszego zaangażowania i pracy są widoczne w całej gminie.

Rok 2017 rozpoczęliśmy od koncertu zdrojowskiego organizowanego we współpracy z Panią Joanną Otto z Komorowa. Koncert odbył się w należącej do niej willi Malutka Zachodnia. Przyjechało bardzo wiele osób spoza Komorowa. Choć nas, Komorowian, była nieduża reprezentacja, mieliśmy piękną okazję, żeby Gościom z innej miejscowości przybliżyć Komorów i trochę o nim opowiedzieć. Częścią wieczoru była również prelekcja poświęcona Panu Wojciechowi Herbaczyńskiemu, który okazjonalnie mieszkał

na terenie „Strzechy Polskiej”, był autorem książki poświęconej cukierniom i herbaciarniom Warszawy.

W maju wystartował projekt „Dolina Utraty 2.0”. Jaka była jego geneza? Otóż przed dwoma laty, gdy zaczęto zasypywać Dolinę Utraty – zostały zmienione stosunki wodne, podniesiono brzegi rzeki – zaskoczyło nas bardzo małe zainteresowanie tą niepokojącą sprawą. Nie wiedzieliśmy wtedy, jaka jest tego przyczyna (w zasadzie nadal jej nie znamy). Doszliśmy do wniosku, że mały odzew społeczny i obywatelska bierność wynikają z braku więzi emocjonalnej z Utratą – nie mamy pozytywnego stosunku do tej rzeki. Wiele osób wciąż mówi, że jest brudna, chociaż żyją w niej raki i pod względem biologicznym nic jej zarzucić nie można. Doszliśmy do wniosku, że żeby w ogóle zacząć mówić, że coś dobrego lub złego dzieje się z rzeką, musimy najpierw wypracować do niej jakiś emocjonalny stosunek. W ramach projektu „Dolina Utraty” podjęliśmy kilka działań. Pierwszym z nich był spływ Utratą, który odbył się 13 maja 2017 r. – wzięły w nim udział cztery osoby, które dwoma kajakami popłynęły rzeką od Paszkowa do Parku Potulickich w Pruszkowie. Okazało się, że spływ jest możliwy, a sama trasa urzeka walorami przyrodniczymi i pięknem krajobrazu. W 2017 roku popłynęliśmy Utratą w sumie 18 razy, a w spływach wzięło udział około 200 osób. Przygotowaliśmy trzy tablice z mapami Utraty (prezentujące trasę spływów oraz atrakcje turystyczne Doliny Utraty w Gminie Michałowice). Tablice umieściliśmy w Komorowie przy zalewie, w Malichach i w Pruszkowie. Na ten cel pozyskaliśmy mikrodotację z powiatu pruszkowskiego

(dofinansowanie wynosiło około 3000 zł), niemniej tablice powstały głównie dzięki uprzejmości jednego z członków naszego Towarzystwa, Pana Marka Ożoga, i uprzejmości firmy, w której pracuje. Najbliższa tablica znajduje się nad zalewem – zachęcam do jej obejrzenia. Jest ładna i ma walory edukacyjne.

W ramach projektu „Dolina Utraty 2.0” opracowaliśmy również „Mały przewodnik kajakowy – okolice Komorowa”. Wydrukowaliśmy go, korzystając z dotacji powiatu. W pierwszej połowie 2018 roku zamierzamy wydrukować dodatkowo 4000 egzemplarzy i przy pomocy wolontariuszy dostarczyć je do większości domów w naszej gminie. Ponadto w 2018 roku planujemy uruchomienie strony internetowej poświęconej temu projektowi oraz profilu na Facebooku.

Maj 2017 roku obfitował w wiele wydarzeń – zaledwie tydzień po pierwszym spływie Utratą odbyła się trzecia edycja akcji „Zielono mi!” (20 maja 2017 r.). Wydarzenie to wpisało się już na trwałe do kalendarza aktywnych Komorowian – co roku buduje i utrwała więź wspólnotową między mieszkańcami naszego miasta ogrodu. Nasze plany sięgają jednak dalej, moim marzeniem jest, aby konsolidowało również mieszkańców gminy Michałowice. „Zielono mi!” organizujemy we współpracy z Zarządem Osiedla Komorów. Razem opracowujemy scenariusz i razem go realizujemy. Również przy tym projekcie działamy w 100% społecznie i choć wymaga on ogromnego zaangażowania i wysiłku, to jesteśmy pewni, że ta inicjatywa ma sens. W 2017 roku w czasie akcji „Zielono mi!” przyznaliśmy statuetkę „Muza pod klonem”. Otrzymał ją Pan Sławomir

Rymuza – nauczyciel muzyki w komorowskiej szkole podstawowej, jednocześnie dyrektor tejże placówki. Pan Sławomir wnosi wkład w rozwój muzyczny naszych uczniów, propaguje muzykę dawną, prowadząc zespół „Gradus ad Parnassum”. Muszę podkreślić, że pod kierownictwem Pana Rymuzy współpraca ze szkołą układa się zawsze doskonale i szkoła bierze aktywny udział w naszych wydarzeniach, a Towarzystwo – w życiu szkoły.

Osobnym projektem, który również został wsparty niewielką kwotą z powiatu pruszkowskiego, było spotkanie pt. „Maja w maju” - warsztat plenerowy prowadzony przez Panią Maję Popielarską. Tematem przewodnim warsztatu były małe i trudne miejsca w przestrzeni publicznej. Poszukiwaliśmy odpowiedzi na pytanie „Co, jeśli nie trawnik?”.

W ramach majowych akcji odsłoniliśmy także kolejną tablicę upamiętniającą ważne dla Komorowa osoby i „ich domy” (20 maja 2017 r.). Tym razem oddaliśmy cześć Wojciechowi Młynarskiemu – tablica została umieszczona przy tzw. Willi Zdziechowskich, czyli domu przy ul. Słowackiego 8. W wydarzeniu uczestniczyło wielu mieszkańców, także tych, którzy pamiętają Pana Wojciecha jeszcze z okresu, kiedy mieszkał w Komorowie. Przyjechała również rodzina Poety. Reakcje przybyłych gości były bardzo pozytywne i inspirujące.

W 2017 roku zrealizowaliśmy kilka projektów we współpracy ze szkołą, m.in. konkurs plastyczny „Przyroda wierszem malowana”. Tematami przewodnimi były rzeka i

drzewo. Temat rzeki interesował nas ze względu na Utratę i równolegle realizowany projekt „Dolina Utraty 2.0”, z kolei drzewo jest nieodłącznym atrybutem Komorowa – rośnie tu wiele pięknych okazów i chcemy o nie dbać, pragniemy, aby mieszkańcy postrzegali je jako wspólną wartość, istotną dla jakości naszego życia tu i teraz, a nie jako element, który przeszkadza w budowie ulic czy chodników. Doszliśmy do wniosku, że konkurs plastyczny w szkole uwrażliwi dzieci, a poprzez dzieci również dorosłych. W konkursie wzięła udział niemalże setka młodszych mieszkańców Komorowa. Ich prace zaprezentowaliśmy na wystawie plenerowej na pl. Paderewskiego. Dyplomy za udział w konkursach zostały wręczone podczas uroczystości z okazji zakończenia roku szkolnego.

Towarzystwo KOMOROWIANIE zorganizowało ponadto – również w lipcu 2017 roku – dwie kolejne wystawy, tym razem w Stawisku, w ramach współpracy z Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów. Pierwszą z nich była wystawa plenerowa dotycząca historii powstania Komorowa, podwarszawskiego osiedla – miasta ogrodu. Druga towarzyszyła zorganizowanemu również przez KOMOROWIAN wieczorowi z książką pt. „ZWIERZENIA. Maja Krassowska”. W spotkaniu wzięli udział Doktor Iwona Rusek, literaturoznawca, która dużą część życia zawodowego poświęciła literaturze związanej z Powstaniem Warszawskim, oraz Doktor Marek Kochan, który w swoim wykładzie przybliżył obecnym wartości i ideały Powstania Warszawskiego.

Z Iwoną Rusek spotkaliśmy się jeszcze raz, a mianowicie w komorowskim kościele – 6 sierpnia 2017 r. Mogliśmy posłuchać audycji radiowej pt. „Odyseja Xięcia”, do której Pani Iwona napisała scenariusz.

W ubiegłym roku zapoczątkowaliśmy też projekt pod nazwą „Ludzie Komorowa”. Myślę, że będzie on realizowany przez kilka kolejnych lat. Projekt rozpoczął się nietypowo – od nagrania 10 godzin rozmowy z Panem Edwardem Kłopotowskim, mieszkającym w Komorowie od 1936 roku. W trakcie wywiadu Pan Edward opowiadał o swoim ojcu Edmundzie Kłopotowskim, wiceprezesa Ligi Morskiej i Kolonialnej, ale też o sobie.

We wrześniu uczestniczyliśmy jako Towarzystwo KOMOROWIANIE w Międzynarodowym Kongresie Miast Ogrodów w Kolumnie koło Łasku. Kolumna to również miasto ogród, powstałe – tak jak klasyczne miasta ogrody w Polsce – w dwudziestoleciu międzywojennym. Kongres miał bogaty program, wystąpiła w nim między innymi Pani Danuta Hübner. Niezatarcie wrażenie na przybyłych gościach wywarła wystawa o architekturze i historii drewnianych willi Kolumny. Trzeba podkreślić, że gospodarze Kongresu przy okazji spotkania zrobili bardzo wiele dla swojej miejscowości. Pomocna była też gmina, która przyznała ogromną dotację, mądrze wydaną na cele publiczne Kolumny. Organizatorzy przygotowali nie tylko fantastyczny program i przyjęli nas ciepło, ale także zostawili po tym kongresie coś trwałego w swojej przestrzeni.

W październiku poświęciliśmy najwięcej czasu projektowi „Ludzie Komorowa”, a szczególnie Aleksandrowi Janowskiemu – współtwórcy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. „Na Zieleńcu” przy Komorowskiej szkole mamy miejsce pochówku Aleksandra Janowskiego. Głaz i tablica upamiętniająca to miejsce zostały odnowione siłami społecznymi (dzięki uprzejmości, a także wkładowi osobistej pracy Państwa Anny i Macieja Polarczyków, mieszkańców Komorowa). Cały teren otrzymał nowe nasadzenia, których Członkowie Towarzystwa KOMOROWIANIE dokonali wspólnie z mieszkańcami Komorowa. Tablica po rewaloryzacji została uroczystie odsłonięta w obecności Marii Makowskiej, Przewodniczącej Rady Powiatu Pruszkowskiego, a Maksym Gołoś, Starosta Pruszkowski, przesłał list gratulacyjny. Po uroczystym odsłonięciu tablicy w komorowskiej szkole poprowadziliśmy konferencję poświęconą Aleksandrowi Janowskiemu. Sala gimnastyczna szkoły dosłownie pękała w szwach. W czasie konferencji zabrali głos przedstawiciele Warszawskiego Oddziału Przewodników PTTK (noszącego imię właśnie Aleksandra Janowskiego) oraz zaprezentowaliśmy 15-minutowy film poświęcony twórcy polskiego ruchu krajoznawczego (przygotowany przez uczniów liceum pod kierunkiem nauczyciela historii, Pana Daniela Wolborskiego). Marek Ożóg, współtwórca projektu „Dolina Utraty 2.0”, przybliżył mieszkańcom Komorowa założenia tego projektu. Relacja z uroczystości pojawiła się na antenie Panoramy Pruszkowskiej. Wydaliśmy także okolicznościowy karnet, który przekazaliśmy szkole i uczestnikom wydarzenia. Warto wspomnieć, że oprócz renowacji tablicy i

kamienia wykonaliśmy także tablicę upamiętniającą Aleksandra Janowskiego. Początkowo planowaliśmy jej umieszczenie na ogrodzeniu szkolnym – wiemy, że wiele osób omija wzrokiem pamiątkowy głaz, nie wiedząc, kogo dotyczy ani z jakiej okazji został posadowiony. Niestety Krzysztof Grabka, Wójt Gminy Michałowice, nie wyraził na to zgody. Przysłał pismo, z którego jasno wynika, że ogrodzenie szkolne nie jest odpowiednim miejscem na tego typu „propagandy”. Postanowiliśmy przekazać tablicę mieszkańcom ul. Janowskiego w Komorowie, by umieścili ją właśnie tam. Niecodzienną atrakcją był też rajd rowerowy im. Aleksandra Janowskiego – Utrata z roweru, który poprowadził Pan Maciej Polarczyk, członek Zarządu Osiedla Komorów.

Miesiąc później, w listopadzie, odbyła się IX edycja pięknego wydarzenia, jakim jest wspólne śpiewanie pieśni niepodległościowych, legionowych pt. „Ja z Tobą, Ty ze mną”, Od lat wydarzenie to przygotowują Panowie Witek Błaszczuk z Towarzystwa „Kulturalny Komorów” oraz Andrzej Jarzyński – Wiceprezes Towarzystwa KOMOROWIANIE. Wspólne śpiewy mają już swoją stałą publiczność i razem z „Zielono mi!” budują tożsamość i kulturę Komorowa.

Kilka słów więcej o współpracy ze szkołą. Promujemy w niej wolontariat, a szkoła nam w tym wydatnie pomaga – pomagają i nauczyciele, i rodzice. W 2017 roku wspieraliśmy kadrę pedagogiczną przy projekcie uczniowskim o Aleksandrze Janowskim. Odbył się okolicznościowy apel dla uczniów.

Współpracowaliśmy również przy projekcie uczniowskim poświęconym dzieciom Getta. Wspólnie z uczniami z gimnazjum zorganizowaliśmy niewielką wystawę plenerową na 90-lecie kolejki WKD.

Nasze działania nakierowane na budowanie wspólnoty lokalnej i podtrzymywanie tradycji miejsca zakończyły się wspólną Wigilią członków i sympatyków Towarzystwa KOMOROWIANIE, których w swoim domu ugościła Pani Hania Barlak – Sekretarz Towarzystwa.

W 2017 roku wielokrotnie zajmowaliśmy się również sprawami interwencyjnymi. Wiem, że KOMOROWIANIE wkładają w nie bardzo dużo pracy, wysiłku, czasu. A jakie to były sprawy? W 2017 roku doprowadziliśmy do tego, że zawarty został społeczny kompromis dotyczący koncepcji rewitalizacji al. Marii Dąbrowskiej. Nalegaliśmy na zorganizowanie konkursu architektonicznego. Nasze zaangażowanie przyniosło owoce – konkurs, pod auspicjami SARP, został rozstrzygnięty. Trwają prace projektowe branżowe. Projekt jest koordynowany przez starostwo powiatowe.

Zajęliśmy się sprawą ewentualnej inwestycji Lidla w Komorowie, u zbiegu al. Marii Dąbrowskiej/al. Starych Lip/al. Kasztanowej. Sprawę doprowadziliśmy do ostatniego etapu, który jest jeszcze w naszych rękach – konserwator wszczął postępowanie o wpisie przedłużenia al. Marii Dąbrowskiej do bramy zachodniej zespołu pałacowo-parkowego i samego zespołu pałacowo-parkowego do rejestru zabytków nieruchomych. Wydaje się, że jest to jedyna szansa dla tego terenu, żeby przestał być

interesujący dla Lidla. Właśnie o to mam chodziło. Dodam, że każda taka sprawa to godziny przeglądania dokumentów, godziny badania aktów prawnych. Choć nie jesteśmy prawnikami, robimy, co w naszej mocy – zastanawiamy się, jakie działania podjąć i jaką strategię przyjąć, żeby była skuteczna. Te godziny pracy i bezinteresownego zaangażowania trzeba tu koniecznie uwypuklić – były konieczne, byśmy w Sprawozdaniu z działalności Towarzystwa mogli te dwa zdania napisać...

Musimy też niestety wspomnieć o smutnym projekcie, który częściowo dotyczy Komorowa, a mianowicie zasypywaniu stawu Agrykola. Teren ten został kupiony przez inwestora, który postanowił go podzielić i przeznaczyć na działki budowlane – dzięki zasypaniu stawu może uzyskać kilka działek więcej. Dlaczego nas to dotyczy, dlaczego włączyliśmy się w tę sprawę? Powodów jest wiele – przede wszystkim to bardzo ładne, przyrodniczo wartościowe miejsce. Ponadto na mapach melioracyjnych widać, że odwodnienie części Komorowa miało ujście właśnie do stawu Agrykola.

Podjęliśmy również interwencję w sprawie lasu Granickiego – wycięcia pięknego, ponad dwuhektarowego obszaru przez Lasy Państwowe. Oczywiście rozumiemy, że jest to las gospodarczy, lecz także w takim lesie można stosować inny rodzaj rębni niż zastosowany. Dzięki pracy Joanny Kowalczyk, Członka Zarządu Towarzystwa, zgłosiliśmy uwagi do Planu Urządzenia Lasu na następne 10 lat. Walczyliśmy o to, żeby ograniczyć wycinkę do mniejszego procenta lasu, co nie do końca się udało. Nie tracimy jednak

nadziei, że uda się doprowadzić do tego, że cięcia będą wykonywane w inny sposób i że nie zobaczymy już takich wielkich gołych połąci.

W 2017 roku pozyskaliśmy 5 dotacji na projekty własne: 1 z gminy i 4 z powiatu. Wszystkie zostały rozliczone.

W planach na rok 2018 umieściliśmy kontynuację projektów „Dolina Utraty 2.0” oraz „Ludzie Komorowa”. Zamierzamy również kontynuować takie projekty, jak „Zielono mi!” (po raz czwarty) oraz „Ja z Tobą, Ty ze mną” (po raz dziesiąty).

W imieniu Zarządu

/ - /

Małgorzata Pachecka

Prezes